

## Jedyna taka kamizelka

46-letni Jacek Michalski to pierwszy w Radomiu i na południu woj. mazowieckiego chory, który korzysta z kamizelki defibrylującej.

str. 3

## Dla zwierząt

Kastracja i sterylizacja psów i kotów, czipowanie, akcje informacyjne – na to wszystko gminy będą mogły zdobyć pieniądze z programu „Mazowsze dla zwierząt”.

str. 4

## Kaziki za nami

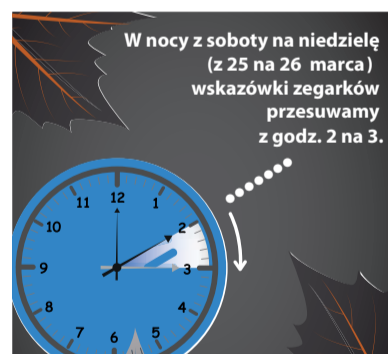
Barbara Łopyta – założycielka facebookowego profilu Radom. Retrospekcja otrzymała w tym roku Nagrodę im. św. Kazimierza. Jury doceniło jej pracę na rzecz promocji historii Radomia. Z kolei jubileuszowy X Wielki Test Wiedzy o Radomiu wygrała drużyna Bractwa Rowerowego.

str. 7

## Mecz przyjaźni dla Legii

Zawodnicy Radomiaka Radom w meczu 25. kolejki PKO Ekstraklasy przegrali z Legią Warszawa. Była to trzecia porażka „Zielonych” z rzędu!

str. 11



# Absolutna awangarda

Fot. Piotr Nowakowski



– Chcemy sami produkować broń i sami ją serwisować, żebyśmy odpowiadali za własne uzbrojenie. Ma to ogromne znaczenie dla naszego kraju, dla rozwoju naszego potencjału obronnego – mówił w piątek w Radomiu Andrzej Duda. Prezydent RP odwiedził Fabrykę Broni. Przyjrzał się procesowi produkcji, m.in. eksportowych karabinków Grot.

str. 5

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio  
**rekord**  
SŁUCHAJ NA 106,2 FM  
**NUMER 1 W RADOMIU**  
www.radiorekord.pl

**rhm**  
radomskie hale mięsne

**DUŻY WYBÓR ODZIEŻY I MEBLI**

**TWOJE TARGOWISKO**  
**TWOJE SKLEPY**  
**TWOJE UDANE ZAKUPY**

KUPCY ZAPRASZAJĄ ul. Wernera 10a/Szarych Szeregów



## Dzieje się!



## Piątek, 24 marca

→ **Wernisaż w Łażni.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łażnia” (ul. Traugutta 31/33) zaprasza o godz. 18 na wernisaż wystawy Katarzyny Pietrzak „One/Oni”. „Tematem cyklu prac graficznych One/Oni jest moje postrzeżenie oraz selekcjonowanie wrażeń wizualnych, dla których wykładnią jest zastana sytuacja w przestrzeni. Prace powstawały w różnych technikach graficznych tj. akwaforta, tektura, offset artystyczny, szablon, linoryt i sucha igła. Na wystawie pojawiają się również formy przestrzenne, które mają współgrać z zastanym wnętrzem” – pisze artystka. Katarzyna Pietrzak urodziła się w 1980 r. w Radomiu. Studia w Katedrze Sztuki Wydziału Nauczycielskiego Politechniki Radomskiej. Dyplom z wyróżnieniem w pracowni malarstwa, aneks w pracowni grafiki warsztatowej. Uprawia grafikę, desing, malarstwo i rysunek. Wstęp wolny.

→ **Resursa Music Drive.** Przed nami kolejny koncert z cyklu Resursa Music Drive. O godz. 19 na scenie zagrają zespoły Amaranth i GuzikOwce. Amaranth to młoda formacja na co dzień



grająca w Resursie Obywatelskiej. GuzikOwce to zespół przyjaciół, których połączyła pasja do tworzenia muzyki. Stylistycznie dryfują między melodycznym a alternatywnym rockiem okraszonym elementami funky, reage. Bilety dostępne są online, w kasie Resursy Obywatelskiej od poniedziałku do piątku (godz. 10-16) oraz bezpośrednio przed wydarzeniem.

→ **Art Blues Band – koncert i jam session.** Zespół powstał w 2018 roku z inicjatywy radomskiego gitarzysty



Artura Stępnia. W swoim repertuarze ma przede wszystkim standardy bluesowe znane z wykonania takich artystów jak BB King, Stevie Ray Vaughan, Joe Bonamassa. Twórczość

kapeli to również utwory z zakresu szeroko pojętej klasyki muzyki rockowej, a także własne kompozycje. Zespół występował na wielu scenach w kraju, w tym dwukrotnie na największym plenerowym festiwalu bluesowym w Polsce. Początek koncertu o godz. 19 w Amfiteatrze (ul. Parkowa 1). Bilety: 35 zł w dniu koncertu – dostępne na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru (płatność tylko gotówką).

## Sobota, 25 marca

→ **„Shirley Valentine” w teatrze.** Tytułową bohaterkę poznajemy w momencie, gdy w jej życiu pojawia się coś, co nieodwracalnie zmienia jej życie. Co się stało, że jej codzienność wygląda tak żałośnie? Kiedy z radosnej, pełnej planów dziewczyny stała się obciążoną licznymi obowiązkami, smutną autumatką? Kto to sprawił? I dlaczego? A może nic się nie stało?... Może po prostu tak właśnie wygląda życie?... Zastanawiając się „od kuchni”, Shirley ze zdumieniem odkrywa, że w jej życiu nie zostało właściwie nic z tego, o czym zawsze marzyła. Monodram w wykonaniu Iwona Pieniążek można obejrzeć na Scenie Kameralnej Teatru Powszechnego w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 18. Wstęp płatny.



Niedziela, 26 marca

→ **W pracowni Ambrożego Kleksa.** Teatr Pana O wraz z Ambrożym Kleksem zabierze wszystkich do roztańczonej, rozspiewanej i pełnej magii pracowni Profesora Kleksa. Podczas niezwykle spektaklu „W pracowni Ambrożego Kleksa” postaci wchodzi w interakcję z publicznością. Spektakl ten został stworzony z myślą o najmłodszych, by oprócz niepowtarzalnych wrażeń wizualnych, mogli poznać bliżej twórczość Jana Brzechwy. Takie połączenie polskiej klasyki literatury teatralnej z pewnością pozostanie na długo w pamięci. Spektakl dla dzieci w wieku 3-13 lat. Godz. 10, sala Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Wstęp płatny.

## Bilety na Air Show

Znane są już ceny biletów na Międzynarodowe Pokazy Lotnicze Air Show, które odbędą się 26 i 27 sierpnia.

Wstęp na sobotę będzie kosztował 70 zł, a na niedzielę 60 zł. Sobotą dopełni wieczorny pokaz, który zakończy się przed godz. 21. W niedzielę program będzie podobny do sobotniego, ale bramy zostaną zamknięte o godz. 18. Bilet ulgowy to koszt 30 zł, niezależnie od dnia imprezy. W sprzedaży internetowej bilet normalny będzie tańszy o 10 zł, niż te sprzedawane w kasach w dniu pokazów.

– Oferta została tak skalkulowana, aby każdy miłośnik lotnictwa mógł przyjechać do Radomia i obejrzeć Air Show na nowym lotnisku. Szczególnie serdecznie zapraszamy dzieci do lat 6 i seniorów 75+ – jako goście specjalni na teren pokazów wejdą bezpłatnie – mówi Małgorzata Skrzypek, dyrektor Biura Organizacyjnego Air Show Radom 2023.

XVII edycja pokazów poświęcona będzie 90. rocznicy udanego przelotu kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego nad Oceanem Atlantyckim.

CT

## Bez korzeni nie zakwitniesz

Do 4 maja uczniowie mogą się zgłaszać do konkursu „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja wielka i mała ojczyzna”.

To druga edycja rywalizacji, organizowanej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Archiwum Państwowe. Konkurs skierowany jest do uczniów klas IV-VII szkoły podstawowej, a jego uczestnicy mają za zadanie przygotowanie drzewa genealogicznego swojej rodziny. „To doskonała okazja dla młodych ludzi do poznania losów swojej rodziny oraz historii małej ojczyzny wpisującej się w dzieje naszego kraju. Praca nad wykonaniem drzewa skłania do przejrzenia dokumentów i pamięątek po naszych krewnych i może zaowocować odkryciem nieznanego do tej pory epizodów z przeszłości rodziny” – piszą organizatorzy konkursu.

Uczestnicy mogą oczywiście liczyć na fachową pomoc Archiwum Państwowego w Radomiu w odtwarzaniu dziejów rodzin i poszukiwaniu do niej źródeł oraz nauczyciela, będącego opiekunem merytorycznym przygotowywanej pracy, który jako jedyny może zgłosić gotowy projekt do konkursu. Praca konkursowa powinna zawierać: drzewo genealogiczne zapisane w formacie pdf lub HTML, opis zawierający dane biograficzne, liczbę pokoleń i osób, które znalazły się na stworzonym drzewie, przekaz pokazujący kontekst historyczny i dzieje rodu, odzworowania cyfrowe dokumentów źródłowych wykorzystanych do przygotowania drzewa genealogicznego wraz z opisem ich pochodzenia, bibliografię, informację o możliwości innowacyjnego sposobu wykorzystania pracy jako projektu edukacyjnego.

Przygotowane prace należy zgłosić do 4 maja. Rozstrzygnięcie planowane jest jeszcze w maju. Finałiści, laureaci i wyróżnieni otrzymają okolicznościowe dyplomy i nagrody rzeczowe.

CT

## Krokodyla daj mi luby...

Na Międzynarodowy Dzień Teatru radomski Powszechny przygotował premierę „Zemsty”. Jednemu z najbardziej znanych utworów Aleksandra hrabiego Fredry tym razem towarzyszyć będzie entourage rodem z PRL-u.



Fot. Szymon Wyerka

– Rok 2023 jest Rokiem Fredrowskim. Na pewno wiele teatrów skorzysta z okazji i będzie robiło przedstawienia Fredry, więc i my postanowiliśmy przygotować jedną z jego sztuk. Wybór padł na „Zemstę”, chociaż w radomskim teatrze grana była już trzykrotnie – mówi Małgorzata Potocka, dyrektor Teatru Powszechnego. – Przyznaję, że rozmawialiśmy z nauczycielami, żeby wysondować, czego oczekują młodzi widzowie. I okazuje się, że nie do końca chcą oglądać przedstawienia Moliera, Szekspira czy właśnie Fredry w scenografii z epoki. Dla nich to wtedy starość i nie widzą uniwersalnego przesłania. Dlatego zdecydowaliśmy się na dość odważny sposób pokazania problemu, które są uniwersalne. Postanowiliśmy, że ta „Zemsta” będzie taką przygodą współczesności. Żeby młodzi ludzie zaczęli rozmawiać o „Zemście” nie jako o literaturze dawnej. Chcieliśmy, żeby ta buntownicza „Zemsta” miała taką siłę, by ta generacja zwróciła uwagę, że ci ludzie są tacy sami, jak my. Pięknie mówią wierszem, ale to wszystko jest bardzo aktualne.

Reżyserii komedii Aleksandra Fredry podjął się Paweł Świątek – absolwent reżyserii na Wydziale Reżyserii Dramatu krakowskiej PWST, uczeń m.in. Krystiana Lupy i Mikołaja Grabowskiego, asystent Mai Kleczewskiej. Od 2013 etatowy reżyser Teatru Polskiego we Wrocławiu. Radomskiej publiczności dał się poznać jako reżyser „Duchów Conan Doyle’a”.

– Pomyśl, żeby przypomnieć „Zemstę” w czasy PRL-u wziął się przede wszystkim z tego, co jest wielkim, współczesnym także, problemem, czyli pragnienie posiadania czegoś na wła-

śność. Domu, mieszkania... W tamtych czasach miłość smakowała inaczej, konflikt smakował inaczej. A jednocześnie wydają się te czasy bliższe i jakoś kultowe jednocześnie – twierdzi Paweł Świątek. – Miałem wrażenie, że właśnie czasy PRL-u mogą być dzisiaj ciekawe, bo nie są do końca współczesne, ale też nie są zamierzchnie. Są dzisiaj czymś, do czego się odwołujemy. Myślę, że ten miks klasycznego wiersza i PRL-u może być interesujący dla wielu widzów, także tych, którzy znają „Zemstę”.

Autorką scenografii jest Karolina Mazur – kostiumografka i scenografka, absolwentka scenografii na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie, stypendystka na Kunsthochschule Berlin Weissensee. Kostiumy stworzył Krystian Szymczak.

W radomskiej „Zemście” zobaczymy: Nelę Maciejewską (Klara), Małgorzatę Maślankę (Podstolina), Marka Brauna (Cześnik Raptusiewicz), Cezarego Domagałę (Papkin), Piotra Gawrona-Jedlikowskiego (gościnnie; Waclaw), Piotra Kondrata (Rejent Milczek), Mateusza Michnikowskiego (Śmigalski) i Mateusza Palucha (Dyndalski).

Premiera, na Dużej Scenie, w sobotę, 25 marca o godz. 19. Spektakl będzie można zobaczyć także w niedzielę.

Natomiast dzisiaj (piątek, 24 marca) o godz. 18 teatr zaprasza na otwarcie wystawy rysunków pisarza, dziennikarza i rysownika – Rafała Kotomskiego „Kraina umarłych sumień”. Artysta zaprezentuje także swoją najnowszą powieść „Uto”. Fragmenty przeczyta Małgorzata Potocka.

NIKA

## CMENTARZ KOMUNALNY

w Radomiu ul. Ofiar Firleja 45

Zgodnie z Regulaminem Cmentarza Komunalnego zatwierdzonym przez Uchwałę Rady Miejskiej, wzywamy właścicieli grobów wykupionych przed 31.12.2003 r. do dokonania opłaty po 20 latach, celem przedłużenia za korzystanie z miejsca na cmentarzu pod groby murowane i ziemne.

## BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25  
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami  
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych  
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,  
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1898-8451

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała  
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska  
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek  
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita  
Dziennikarze: Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Katarzyna Kurek,  
Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Wiktoria Stefańska  
Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

## Z nadmierną prędkością

59-latek, który spowodował śmiertelny wypadek w Modrzejowicach, usłyszał zarzuty.

Do wypadku doszło 30 października ubiegłego roku. 58-letni kierowca volvo, jadąc od Radomia w kierunku Iłży, w trakcie wyprzedzania zderzył się z mercedesem, kierowanym przez 67-letnią kobietę, która jadąc w tę samą stronę, skręcała w kierunku Modrzejowic. Kobieta zginęła na miejscu. Jak się okazało, ofiarą wypadku była Lucyna Wiśniewska – dyrektorka radomskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i posłanka na Sejm RP V kadencji.

Teraz 59-letniemu kierowcy z Opatowa prokuratura przedstawiła zarzut umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. – Kierując volvo podjął niedozwolony manewr wyprzedzania na oznakowanym skrzyżowaniu. Jadąc z nadmierną prędkością, która wynosiła 151 km/h, doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającą się mercedesem Lucyną Wiśniewską – powiedziała nam Agnieszka Borkowska, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Mężczyzna nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Prokurator zatrzymał 59-latkowi prawo jazdy.

Za nieumyślne spowodowanie wypadku grozi kara pozbawienia wolności do ośmiu lat.

Niewykluczone, że akt oskarżenia trafi do sądu jeszcze w tym miesiącu.

KK

# Jedyna taka kamizelka

46-letni Jacek Michalski to pierwszy w Radomiu i na południu woj. mazowieckiego chory, który korzysta z kamizelki defibrylującej. – Urządzenie w niczym mi nie przeszkadza. Dzięki niemu czuję się bezpiecznie – mówi pacjent Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

### WIKTORIA STEFAŃSKA

Pan Jacek przeszedł rozległy zawał i jest w grupie wysokiego ryzyka zgonu sercowego. Z tego powodu kardiolog z lecznicy na Józefowie zdecydowali się zastosować po raz pierwszy kamizelkę defibrylującą. Urządzenie monitoruje czynności serca pacjenta pod kątem wystąpienia groźnych dla życia arytmii i przeznaczone jest dla pacjentów, co do których nie zapadła jeszcze decyzja, co do wszczęcia defibrylatora na stałe. Na świecie chorzy korzystają z niej od blisko 20 lat, w Polsce jest dostępna dopiero od początku 2020 roku. Pomogła już około stu pacjentom.

– Urządzenie nie jest refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Każdorazowo musimy występować do NFZ o pieniądze – tłumaczy Cezary Orczykowski, kierownik klinicznego oddziału kardiologii MSS. – Ponieważ wszczęcie defibrylatora rekomendowane jest dopiero po 40 dniach od zawału, dzięki kamizelce monitorujemy w tym czasie pacjenta i planujemy dalsze leczenie.

Aby kamizelka defibrylująca była skuteczna, pacjent musi ją nosić blisko 23 i pół godziny dziennie. Zdejmowanie urządzenia zalecane jest jedynie do kąpieli. – Miałem około



Fot. Szymon Wykoma

półtorej godziny szkolenia, jak korzystać z kamizelki. Codziennie muszę pamiętać o wymianie baterii. A co drugi dzień muszę kamizelkę uprać, założyć nową i przelożyć do niej elektrody. I to wszystko – mówi pan Jacek. – Ta kamizelka w niczym mi nie przeszkadza i dzięki niej czuję się bezpiecznie.

Elastyczną kamizelkę, pacjent

nosi bezpośrednio na ciele. W jej skład wchodzi zestaw trzech elektrod defibrylujących, czterech elektrod EKG i monitor zarządzający ich pracą. Dodatkowym elementem jest modem do przesyłania danych. W przypadku wykrycia szybkich, zagrażających życiu arytmii urządzenie alarmuje pacjenta. Jeśli ten zachowuje przytomność i naciśnie

guzik odpowiedzi, urządzenie od razu przerywa i rozpoczyna całą sekwencję od początku.

– Jeżeli pojawi się arytmia, to urządzenie ją wykrywa i może przerwać za pomocą prądu, tak jak robi to tradycyjny defibrylator. Urządzenie jest tak skonfigurowane, że na mój tablet przychodzą powiadomienia, co dzieje się z pacjentem. W momencie wystąpienia arytmii urządzenie natychmiast wysyła wiadomość i wtedy mam możliwość wysłania do pacjenta karetki – wyjaśnia Jarosław Kosior, koordynator zakładu hemodynamiki i interwencji sercowo-naczyniowej MSS. – Jeśli pacjent źle się czuje, ale nie ma arytmii, to poprzez przycisk może mnie powiadomić i wtedy sprawdzam, czy odczucia pacjenta mają odbicie w rytmie serca. Tak naprawdę przez cały okres noszenia kamizelki mam możliwość sprawdzenia, jak przebiega rehabilitacja pacjenta, jaką ma codzienną aktywność i jaka jest jego średnia czynność serca, co jest ważnym parametrem w kontekście jego choroby.

Obecnie szpital na Józefowie przygotowuje kolejnego pacjenta do noszenia urządzenia. Miesięczny koszt zastosowania kamizelki defibrylującej to ok. 15 tys. zł. Pacjent ma nosić kamizelkę przez trzy miesiące.

REKLAMA



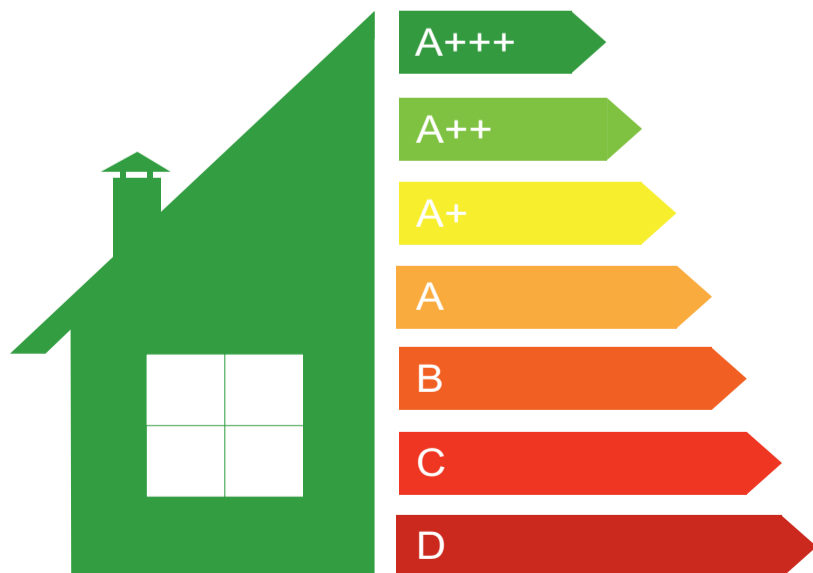
WYŻSZA INŻYNIERSKA SZKOŁA BEZPIECZEŃSTWA I ORGANIZACJI PRACY W RADOMIU

## STUDIA PODYPLOMOWE

# DLA AUDYTORÓW ENERGETYCZNYCH

UPRAWNIONYCH DO SPORZĄDZANIA ŚWIADECTW CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ BUDYNKÓW

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA I BEZPIECZEŃSTWA PRACY



- Charakterystyka energetyczna budynków
- Audyt energetyczny budynków
- Budownictwo energooszczędne
- Odnawialne źródła energii

# Dla zwierząt

Kastracja i sterylizacja psów i kotów, czipowanie, akcje informacyjne – na to wszystko gminy będą mogły zdobyć pieniądze z programu „Mazowsze dla zwierząt”.

● WIKTORIA STEFAŃSKA

To kolejny program pomocowy uruchomiony przez samorząd woj. mazowieckiego. – Zwierzęta domowe wymagają troski i opieki ze strony ludzi. Powinniśmy zapobiegać ich bezdomności i pomagać tym, które zostały bez opiekuna. Stąd nasz nowy autorski program wsparcia skierowany do mazowieckich gmin – mówił Rafał Rajkowski, wicemarszałek woj. mazowieckiego.

W puli jest 3 mln zł. Ponad 2,3 mln zł to pieniądze na zabiegi sterylizacji i kastracji zwierząt. O to wsparcie mogą ubiegać się wszystkie mazowieckie gminy. Dofinansowanie będzie można przeznaczyć również na czipowanie psów i kotów oraz akcje edukacyjne, np. pikniki, warsztaty i szkolenia czy też broszury i ulotki. Pomoc finansowa na realizację zabiegów i edukacji może wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowalnych zadania, ale nie może przekroczyć 20 tys. zł.

Kolejne 660 tys. zł samorząd województwa przeznacza na budowę i modernizację, a także remonty m.in. klatek, boksów, oświetlenia, ogrodzeń, monitoringu czy sieci wodociągowej i elektrycznej znajdujących się na terenie danego schroniska oraz zakup urządzeń potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania schronisk. Wsparcie z tej puli mazowieckie gminy mogą przeznaczyć na schroniska dla zwierząt znajdujące się w wy-

kazie Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii. W tym przypadku dodatkowa pomoc finansowa dla gmin może wynieść także do połowy kosztów kwalifikowalnych zadania, ale nie może przekroczyć 30 tys. zł.

Według danych Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w woj. mazowieckim działają 23 schroniska dla zwierząt. Pod ich opieką jest ponad 13 tys. zwierząt, z czego blisko 11 tys. to psy, a ponad 2,5 tys. koty. W radomskim schronisku na dom czeka ponad 400 psów i kotów.

– Wszystkie pieniądze będą dobrze wykorzystane. W pierwszej kolejności potrzebujemy wyremontować boksy – twierdzi Adelina Szczerbińska, kierownik przytuliska w Radomiu. – Jednak najważniejszy temat to kastracja i sterylizacja zwierząt. Schroniska by nie było, gdyby ludzie o to dbali i nie rozmnażali zwierząt niepotrzebnie.

Wnioski do programu „Mazowsze dla zwierząt” można składać do dziś (piątek, 24 marca).



Fot. Wiktor Stefański

Wnioski do programu „Mazowsze dla zwierząt” można składać do dziś (piątek, 24 marca).

Wnioski do programu „Mazowsze dla zwierząt” można składać do dziś (piątek, 24 marca).

Wnioski do programu „Mazowsze dla zwierząt” można składać do dziś (piątek, 24 marca).

# Docieplanie na uniwersytecie

Dom Studencki nr 2 Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego zostanie docieplony. Uczelnia dostała dotację.

W ubiegłym tygodniu Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego podpisał z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umowę na termomodernizację akademika i dokończenie

termomodernizację, system zarządzania energią i odnawialne źródła energii – wyliczał Artur Michalski, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Realizacja projektu umożliwi zmniejszenie zużycia energii i ograniczenie emisji dwutlenku węgla.



Fot. Piotr Nowakowski

ociepłenia Wydziału Ekonomii i Finansów. Wcześniej ocieplony został Instytut Eksploatacji Pojazdów i Maszyn.

– Ta termomodernizacja to nie tylko fotowoltaika, ale też wymiana oświetlenia na LED-owe – zdradził prof. Sławomir Bukowski.

Koszt całego przedsięwzięcia to prawie 1,5 mln zł. – Natomiast dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej to niespełna 1,1 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na

uczelnię trafiło kilkadziesiąt milionów złotych. To chyba największy zastrzyk finansowy od kiedy pamiętam tę uczelnię. Dzięki temu dokonała się duża zmiana – powiedział. Prace termomodernizacyjne mają być wykonane w tym roku.

KAM

# Mieszkanie prawem, nie towarem

Z Patrykiem Fajdkiem, wiceprzewodniczącym mazowieckiej Nowej Lewicy rozmawia Patryk Świdorski.

**Mieszkanie prawem, nie towarem. To ostatnio dość głośne hasło. Coraz więcej formacji politycznych zaczyna mówić o kryzysie mieszkalności w Polsce.**

– W Polsce brakuje nawet dwóch milionów mieszkań, blisko 40 procent jest przeludnionych, milion mieszkań nie ma łazienki, a ponad dwa miliony centralnego ogrzewania. W XXI wieku, w środku Europy, w Unii Europejskiej. To niewyobrażalne. Pokolenie moich dziadków miało stałą pracę i szansę na własne mieszkanie. Dzisiaj pokolenie 30-latków wciąż mieszka z rodzicami. Oczywiście nie wszyscy, ale jednak dość duża grupa. I to rzadko z własnego wyboru, lecz dlatego, że nie mają innego wyjścia. Często pracują na umowach śmieciowych, nie posiadają zdolności kredytowych, albo nie stać ich na wzięcie kredytu i spłacanie go przez 20-30 lat. Państwo musi wziąć ciężar rozwiązania kryzysu mieszkalności na siebie. I tego kryzysu nie rozwiążą niskoprocentowane kredyty, bo ta propozycja PiS-u i PO, zamiast zagwarantować więcej tanich mieszkań na rynku, spowoduje wzrost cen za metr kwadratowy. Zarobią deweloperzy i banki, a Polaków jak nie stać na kupno mieszkania dzisiaj, tak nie będzie mimo dopłaty do kredytu. Rozwiązaniem jest tanie budownictwo komunalne, gdzie wynajem będzie kosztował maksymalnie kilkanaście złotych za metr kwadratowy.

**Mieszkanie Plus miało być szansą dla ludzi, których nie stać na wzięcie kredytu hipotecznego oraz dla osób, którym**

**banki takiego kredytu nie przyznają.**

– Dla wielu program Mieszkanie Plus był nadzieją na to, że wreszcie będą mogli mieszkać w godnych warunkach za rozsądne pieniądze. Niestety okazało się, że ma on wiele wad. Najwyższa Izba Kontroli nie pozostawia na nim suchej nitki, krytykując opieszałość procedur administracyjnych, brak spójnych rozwiązań prawnych i w konsekwencji brak oczekiwanych efektów. Mówiąc tu i teraz, widać, że rząd zawiódł te nadzieje. Miały być niskie czynsze, a jest drastyczna podwyżka czynszów, możliwość emisji w sezonie jesienno-zimowym, niejasna procedura dojścia do własności i zły stan budynków. To wszystko powoduje, że część ludzi czuje się oszukana.

Mamy ogromny kryzys mieszkalności, który należy jak najszybciej rozwiązać. To jest wyzwanie i zdajemy sobie z tego sprawę. Dlatego jako odpowiedzialna formacja polityczna tak duży nacisk położyliśmy na to, aby już w Krajowym Planie Odbudowy znalazły się zapisy gwarantujące środki na budowę tanich mieszkań na wynajem. Polska jednak nie będzie mogła skorzystać z tych środków dopóki rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie na kursie kolizyjnym z Unią Europejską, ze szkodą dla polskiego społeczeństwa i gospodar-

ki, która po okresie pandemii potrzebuje silnego bodźca do rozwoju.

**Co zatem proponuje Lewica?**

– Lewica zaproponowała bardzo konkretne rozwiązania – program tanich mieszkań na wynajem. Program, który w podobnym kształcie sprawdziliśmy już w innych państwach. Dobrym przykładem jest Szwecja, gdzie w ciągu 10 lat zrealizowano program „milion”. My w latach 2025-



Fot. archiwum gazdety.pl

2029 chcemy wybudować 300 tysięcy tanich mieszkań na wynajem. Mieszkań komunalnych, należących do samorządów. Według naszych szacun-

**Czy są w Polsce samorządy, które budują już tanie mieszkania na wynajem?**

– Dobrym przykładem jest Włocławek, gdzie Lewica buduje tanie miesz-

kania na wynajem. Mieszkania w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, z komórkami lokatorskimi, miejscami postojowymi oraz placem zabaw. I co najważniejsze, przystępne cenowo. Za około 50-metrowe mieszkanie należy zapłacić 750 zł miesięcznie, czyli kilkanaście złotych za metr kwadratowy. To o wiele mniej niż trzeba zapłacić za wynajem podobnego mieszkania na rynku.

**Lewica przez ostatnie miesiące zbiera podpisy poparcia pod obywatelskim projektem ustawy o rencie wdowie. Czy Wam się zebrać 100 tysięcy, które wymagane są przez ustawę?**

– Z całą pewnością. Jestem przekonany, że zbierzemy o wiele więcej podpisów niż wymagane 100 tys., bo poparcie społeczne dla tego projektu jest bardzo duże. Jeździmy po Polsce, po regionie radomskim, spotykamy się z ludźmi na targach, na ulicy, na niezliczonych spotkaniach i rozmawiamy. Widzimy ogromne poparcie społeczne, bo wiele wdów – bo głównie to są wdowy, bo kobiety żyją dłużej od mężczyzn – żyje od pierwszego do pierwszego i każdego dnia staje przed pytaniem: czy zrobić większe zakupy, wykupić leki, czy może zapłacić rachunki. To są dramaty, dlatego musimy podjąć wiele działań, aby naprawić politykę senioralną w Polsce. Renta wdowa, dzięki której osoba, która utraciła współmałżonka mogłaby pobierać albo swoje świadczenie, jeśli jest wyższe i połowę przysługującej renty rodzinnej lub całą rentę i połowę swojego świadczenia, w zależności, co się komu bardziej opłaca jest jedną z naszych propozycji, która ma przeciwdziałać temu zjawisku.

## Za posiadanie pornografii

Blisko 50 osób z terenu całego kraju zostało zatrzymanych za posiadanie i rozpowszechnianie pornografii dziecięcej. Wśród nich jest mieszkaniec powiatu radomskiego.

Na początku marca 372 policjantów Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości przy wsparciu funkcjonariuszy z komend wojewódzkich, miejskich i powiatowych policji przeprowadziło kolejną dużą operację wobec sprawców przestępstw o podłożu seksualnym. Zatrzymano 49 osób, w wieku od 19 do 70 lat. Przeprowadzono 87 przeszukań, zabezpieczono łącznie ponad 720 cyfrowych nośników, zawierających po wstępnych badaniach ponad 170 tys. plików przedstawiających seksualne wykorzystywanie małoletnich. Z ustaleń śledczych wynika, że rozpowszechnianie materiałów odbywało się różnymi kanałami, w tym na zamkniętych grupach przy wykorzystaniu szyfrowanych komunikatorów.

Jednym z zatrzymanych jest mieszkaniec podradomskiej miejscowości. Prokuratura Rejonowa w Zwoleniu prowadzi wobec niego postępowanie dotyczące posiadania i rozpowszechniania materiałów zawierających treści pornograficzne z udziałem małoletnich poniżej 18. roku życia. Podejrzany usłyszał zarzuty.

Po dokonaniu czynności z podejrzanym skierowano do sądu wniosek o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztu. Sąd nie podzielił zasadności tego wniosku, natomiast prokurator złożył zażalenie na decyzję sądu – powiedziała nam prokurator Agnieszka Borkowska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Prokuratura nie udziela bliższych informacji o szczegółach prowadzonego postępowania. W przypadku 21 osób sądy zdecydowały o zastosowaniu środków zapobiegawczych w postaci tymczasowych aresztów. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono ponad 641 tys. zł.

KK

# Absolutna awangarda

– Chcemy sami produkować broń i sami ją serwisować, żebyśmy odpowiadali za własne uzbrojenie. Ma to ogromne znaczenie dla naszego kraju, dla rozwoju naszego potencjału obronnego – mówił w piątek w Radomiu Andrzej Duda. Prezydent RP odwiedził Fabrykę Broni. Przyjrzał się procesowi produkcji, m.in. eksportowych karabinków Grot.

● LUKASZ KOŚCIELNIK

Piątkowa wizyta rozpoczęła się od spotkania prezydenta, któremu towarzyszył szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera, z Andrzejem Śliwką, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i prezesem Polskiej Grupy Zbrojeniowej Sebastianem Chwałkiem, a także z prezesem Fabryki Broni Wojciechem Arndtem i kadrami kierowniczą spółki. Radomska FB, przypomnijmy, jest głównym producentem broni dla Sił Zbrojnych RP oraz służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Konstrukcje z Łuczniaka trafiają również na cywilny rynek w Polsce i za granicą.

Prezydent odwiedził część produkcyjną zakładu, gdzie wytwarzane są m.in. karabinki Grot z rodziny Modułowego Systemu Broni Strzeleckiej, dostarczane do polskiej armii od 2017 roku oraz należący do niej karabin wyborowy Grot, który lada moment trafi na wyposażenie krajowych sił zbrojnych. Odwiedził m.in. prototypownię, hartownię,

stanowiska kontroli jakości, wydział obrabiarek cyfrowych i dział montażu. Spotkał się także z pracownikami zakładu.

– Mamy nadzieję, że w przyszłości, w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, wszystkie polskie służby będą otrzymywały broń, która produkowana jest w Łuczniku w Radomiu. Dzisiaj jest to także jeden

na Ukrainie, mają ogromną wartość – mówił Andrzej Duda, podkreślając że w ciągu najbliższych lat FB dostarczy polskim żołnierzom prawie 200 tys. karabinków Grot.

Prezydent RP poinformował, że opinie żołnierzy ukraińskich z pola walki są najlepszym dowodem na to, że karabinki Grot sprawdzają się w boju. – Chcemy, aby ta broń

Prezydent zaznaczył, że chce, aby docelowo w magazynach broni w rezerwie było ok. 1 mln sztuk karabinków, które będą produkowane w naszym kraju. – Już dzisiaj w tej fabryce można zobaczyć najnowocześniejsze maszyny, które w sposób niezwykle precyzyjny produkują te karabinki, które swoją konstrukcją, pomysłowością są absolutną awangardą. Jesteśmy bardzo nowocześni, mamy świetne zakłady, fenomenalnych konstruktorów i niezwykle innowacyjną myśl techniczną – stwierdził Andrzej Duda.

Wizytę w Fabryce Broni prezydent zakończył na strzelnicy, gdzie przygotowano prezentację Modułowego Systemu Broni Strzeleckiej oraz innych produktów wytwarzanych w radomskim zakładzie, w tym pistoletów samopowtarzalnych, a także pistoletu VIS wz. 35 z 1938 roku oraz maszynowego Stena 9 x 19 mm Parabellum. Prezydent miał również okazję zapoznania się z możliwościami ogniowymi polskiej broni.

– Wizyta głowy państwa, a jednocześnie zwierzchnika Sił Zbrojnych RP w naszym zakładzie to niewątpliwie zaszczyt, ale też potwierdzenie tego, jak ważną rolę odgrywa obecnie przemysł zbrojeniowy nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Wizyta prezydenta utwierdziła nas w przekonaniu, że stanowią bardzo ważne ogniwo w systemie umacniania bezpieczeństwa naszego kraju, dostarczając polskiej armii nowoczesną, sprawdzoną broń – powiedział dr Wojciech Arndt.



Fot. Piotr Nowakowski

z naszych hitów eksportowych testowany w twardej wojnie na Ukrainie. Naszymi Grotami posługują się żołnierze ukraińscy broniący swojej ojczyzny przed rosyjską agresją. Te doświadczenia, które są zbierane z warunków frontowych

była dominującą w polskich siłach zbrojnych, aby była produkowana i serwisowana u nas, żebyśmy sami odpowiadali za nasze uzbrojenie. Ma to ogromne znaczenie dla obrony Rzeczypospolitej – stwierdził Andrzej Duda.

REKLAMA

## OKULARY PROGRESYWNE FIELMANN OD 279 ZŁ



SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEGO  
BADANIA WZROKU!

Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- okulary korekcyjne już od 89 zł.
- okulary progresywne już od 279 zł.

Dodatkowo oferujemy kompleksową ochronę oczu podczas pracy przed ekranem:

- powłokę antyrefleksyjną
- filtr światła niebieskiego, zapewniający ochronę przed promieniowaniem UV i szkodliwym światłem niebieskim

Zapraszamy do najbliższego salonu w Radomiu  
**Galeria Słoneczna, ul. Bolesława Chrobrego 1**  
tel. 48 382 23 00

Dostrzeż swoją moc.

Okulary: **Fielmann.**

**fieImann**  
butik optyczny

# Poznaliśmy Miss Studniówek

Karolina Stysiak, uczennica VII LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu zwyciężyła w plebiscycie Miss Studniówek 2023.



W tegorocznej edycji plebiscytu, organizowanego przez Rekord Grupę Mediową, kandydatki walczyły o tytuł miss, I wicemiss i II wicemiss. W głosowaniu SMS-owym tytuł Miss Studniówek 2023 zdobyła Karolina Stysiak, uczennica VII LO. Wręczenie nagród odbyło się we środę w siedzibie RGM.

– Nie spodziewałam się, że uda mi się zająć tak wysokie miejsce. Decyzja o starcie była spontaniczna, więc bardzo się cieszę, że udało mi się wygrać ten plebiscyt – powiedziała nam tegoroczna miss.

Tytuł I wicemiss wywalczyła Milena Stachowicz z I LO im. Mikołaja Kopernika. – Jestem bardzo zaskoczona tym wyróżnieniem. Nie spodziewałam się, że zajmę tak wysokie miejsce – mówiła.

Drugą wicemiss została Aleksandra Skorza z XI Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica. – Jestem odważną osobą; wzięłam udział w tym

plebiscycie dla zabawy. Nie spodziewałam się, że osiągnę tak dobry rezultat – stwierdziła.

Laureatki odebrały nagrody z rąk Rafała Tatarka, prezesa Rekord Grupy Mediowej. – To jest taki fajny, pierwszy krok dla dziewczyn, które mogą się pokazać, spróbować swoich sił, rywalizować z innymi osobami przed szeroką publicznością – mówił.

Każda z miss otrzymała piękny bukiet, a ponadto vouchery od DepilConcept, Shintai Day Spa Radom i Studia Fryzur Karen, zaproszenie na profesjonalną sesję zdjęciową wykonaną przez Fotak Studio, karnet open do Pop Gym Sport & Health Premium Club i voucher na zakupy od Butiku BOCA LUPO.

W tej edycji konkursu udział wzięło ponad 400 kandydatek.

**LUKASZ KOŚCIELNIK**



## Wystawy w Elektrowni

Dwie nowe ekspozycje można od dziś (piątek, 24 marca) oglądać w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”

To Lii Kimury „Yasashi-sa (Czułość)” i Norberta Delmana „Grotto”. Wernisaż i jednej, i drugiej zaplanowano na godz. 18.

Lia Kimura (ur. 1992, Shingu, Japonia) to polsko-japońska malarka i projektantka mody. Absolwentka Wydziału Wzornictwa w Szkole Wyższej Viamoda w Warszawie. Kimura w płynnie następujących po sobie seriach malarskich tworzonych od 2016 roku i składających się z kilkudziesięciu płócien porusza tematy egzystencjalne i opowiada o trudnych emocjach. Prace Lii znajdują się w kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą. Mieszka i pracuje w Warszawie.

„Eksperymentuję z barwą i fakturą oraz szkieletowymi figurami ludzkimi bez tożsamości...” – tymi słowami Lia Kimura przybliżyła nas do istoty swoich artystycznych rozważań. „Autorka utrzymuje, iż na jej obrazach są oblicza przypadkowych osób. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że za każdą z tych postaci jest jakaś osobista historia artystki, blisko z nią związana. Sylwetki na obrazach Kimury wydają się ukryte za mleczną szybą, a tworząc nieostre kontury i nieuchwytnie granice, malarka zapewnia im anonimowość” – pisze kurator wystawy Paweł Witold Witkowski.

Norbert Delman (ur. 1989, Warszawa) z kolei to rzeźbiarz, performer, twórca wideo, instalacji i grafik. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni Mirosława Bałki w latach 2009-2014 oraz sztuki piękne w University College Falmouth. W latach 2016-2020 był współtwórcą przestrzeni artystycznej Stroboskop Art. Space w Warszawie. Jest stypendystą ministra kultury i dziedzictwa narodowego (2016). Mieszka i pracuje w Warszawie.

Jego tytułowa „Grotta” jest dziełem rzeźbiarskim dedykowanym przestrzeni Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej. „Artysta dostrzega interakcję między dwoma odległymi bytami, jakimi są stalaktyty i stalagmity, dążącymi do wspólnego spotkania i zespolenia w jeden twór. Są to formacje, które wyobrażamy sobie, myśląc o jaskiniach. Woda sączy się z góry i tworzy kroplę zwisającą ze sklepienia, która z czasem stanie się rzeźbiarskim arcydziełem, symbolizującym siłę przyciągania i potęgę natury, totemem nadziei na spotkanie. Czas straci znaczenie. Instalacja staje się dla Artysty pretekstem do rozważań na temat ludzkich relacji, potrzeb, marzeń i skrywanych pragnień” – pisze kurator wystawy Paweł Witold Witkowski. – „Delman jest przenikliwym obserwatorem rzeczywistości, do której odnosi się w swoich pracach w niebywale inteligentny sposób. Przemyslenia łączy na wielu poziomach, dzięki czemu stają się one źródłem refleksji”.

Obie ekspozycje będzie można oglądać w Elektrowni do 28 maja.

CT

## Ostatni z gigantów dziennikarstwa

13 marca br. za pośrednictwem lokalnych mediów Radom obiegła smutna wiadomość: nie żyje redaktor Jerzy Figas. Zmarł w wieku 89 lat.

Praca w dziennikarstwie wypełniła całe Jego życie zawodowe. Reporterski sprint był stylem Jego życia. Tempa nie zwolnił nawet ostatnio, gdy serce zaczęło dawać mu się we znaki.

Poznaniak z urodzenia (19 grudnia 1933), bardzo dobrze odnalazł się w swoim dorosłym życiu w radomskich realiach. W dużej mierze dlatego, że był człowiekiem otwartym i akceptował ludzi z należytym szacunkiem i życzliwością. Bez wątplenia ważną też była praca dziennikarza. Zbieranie informacji do gazety to sprawdzony wśród dziennikarzy sposób poznawania miasta i jego mieszkańców.

Redaktor Jerzy Figas dziennikarskie szlify zdobywał w „Gazecie Poznańskiej”, z którą w latach 1953-54 współpracował jako korespondent terenowy. Najdłużej, od 1954 do 1991, pracował w Radomiu, w „Słowie

i wydawniczej. Hołdując zasadzie, że dziennikarstwo to ważna misja na całe życie, uczestniczył w każdej inicjatywie, która służyła lokalnemu rynkowi prasowemu. Już w nowej rzeczywistości ustrojowej i technicznej redagowania prasy, został szefem „Czasu Radomskiego” – mutacji „Czasu Mazowieckiego”, a także pism Polskiego Związku Piłki Nożnej: „Polska Piłka” i „Polski Sędzia”. Ostatnio, gdy zarysowała się szansa



na reaktywowanie „Życia Radomskiego”, dołączył z właściwą sobie werwą do współredagowania i tego tytułu. Do ostatnich tygodni życia był filarem biuletynu informacyjnego „Po prostu” wydawanego dla SM „Nasz Dom”.

Od 1964 roku należał do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, od 2002 roku – Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Niekwestionowany autorytet dla kolejnych pokoleń sędziów piłkarskich, zawodników i miłośników sportu. Swoje bogate doświadczenia z biegania z gwizdkiem po boisku zawarł w książce „Sprawiedliwi na



fol. Piotr Nowakowski

Ludu”. Tu zaliczył wszystkie szczeble dziennikarskiej hierarchii – od reportera miejskiego do kierownika radomskiej redakcji i wicenaszelnego w kieleckiej centrali.

Długoletnie kierowanie regionalnym dziennikiem łączył z pisaniem tekstów informacyjnych i publicystycznych na ważne dla miasta i regionu tematy, a także z wielokierunkową działalnością okołodziennikarską. Trzeba wspomnieć o licznych wydarzeniach patronackich gazety, prowadzeniu koncertów dla mieszkańców czy kultowym przedsięwzięciu, jakim przez 129 wydań było „Żywe Słowo” – popularna impreza kulturalna w dawnym Empiku. Miała dwóch twórców i prowadzących – red. Jerzego Figasa i red. Zdzisława Heńka.

Po przejściu na emeryturę nie zaprzestał aktywności publicystycznej

Mazowszu”, której był autorem.

Z pejzażu Radomia zniknęła nagle i nieoczekiwanie osoba charyzmatyczna i anegdotyczna w swoim stylu życia. Zawsze w biegu, pełen niespożytej energii i wydawało się, niewyczerpanych pokładów aktywności. Był bardzo lubiany we wszystkich środowiskach, z którymi współpracował. Nie dzielił, lecz łączył. To wartości ponadczasowe i aktualne w każdej rzeczywistości.

Wyjątkowo dobry, empatyczny człowiek, zawsze gotowy pomagać innym. Odszedł ostatni z gigantów radomskiego dziennikarstwa, którzy tworzyli historię i świetność tego zawodu w powojennym Radomiu.

Dziennikarz rzadkiej dziś kultury słowa i klasy.

**BARBARA PIKIEWICZ**

REKLAMA

**Czarna Białe**  
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

**KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE**

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

## Literatura według...

Piotr Sommer – poeta, eseista i tłumacz będzie kolejnym gościem cyklu „Literatura według...” w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.

Piotr Sommer przez prawie 30 lat był redaktorem naczelnym miesięcznika „Literatura na Świecie”. Przekładał poezję m.in. takich autorów, jak John Ashbery, John Berryman, Kenneth Koch, Robert Lowell, Frank O'Hara, Michael Longley i Seamus Heaney. Jego działalność popularyzatorska w odniesieniu do literatury anglojęzycznej nie ogranicza się tylko do przekładów. To także autor szkiców i wywiadów z poetami.

Sommer jest też autorem kilkunastu tomów wierszy. Za swoją twórczość poetycką był dwukrotnie nominowany do Nagrody Literackiej „Nike”. Jest laureatem m.in. Nagrody Fundacji im. Kościelskich (1988) i Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej „Silesius” (2010) za całokształt twórczości. W 2022 otrzymał Nagrodę Literacką m.st. Warszawy w kategorii: warszawski twórca. Jest także laureatem Nagrody Literackiej Gdynia za przekład tomu wierszy Charlesa Reznikoffa (2020).

Poeta i tłumacz będzie drugim gościem cyklu „Literatura według...”. Gospodynią spotkań jest Justyna Sobolewska, krytyczka, dziennikarka, pisarka, autorka biografii Kornela Filipowicza, przewodnicząca jury Nagrody Literackiej m.st. Warszawy, członkini kapituły Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza.

– Moi rozmówcy, pisarze, których szczególnie cenię, bez wątpienia należą do literackiej ekstraklasy – mówi Justyna Sobolewska. – Ważne jest dla nich to, co dzieje się w języku – ustanawiają czasem nowe porządki w zdaniu – jak Zyta Rudzka, albo jak Piotr Sommer w wierszach – zaczętnie wychylają się w stronę niespodziewanych znaczeń słów, bo chodzi o to, jak u Marcina Wichy, żeby dać się językowi zaskoczyć.

Rozmowa z Piotrem Sommerem odbędzie się w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli w niedzielę, 26 marca. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

Jak zawsze, chętnych zawiezie do Wsoli bezpłatny autobus, który odjedzie z przystanku Chrobrego / Czysta, obok galerii handlowych (kierunek Michałów) o godz. 16.20. Powrót po spotkaniu, tym samym autobusem.

CT

# Kaziki za nami

Barbara Łopyta – założycielka facebookowego profilu Radom. Retrospekcja otrzymała w tym roku Nagrodę im. św. Kazimierza. Jury doceniło jej pracę na rzecz promocji historii Radomia. Z kolei jubileuszowy X Wielki Test Wiedzy o Radomiu wygrała drużyna Bractwa Rowerowego.



### ŁUKASZ KOŚCIELNIK

W tym razem Kaziki, czyli święta patrona miasta odbywały się przez dwa tygodnie – od 4 do 19 marca. Nie zabrakło wydarzeń odwołujących się do epoki Jagiellonów oraz przypominających postaci św. Kazimierza królewicza i jego związki z Radomiem. Resursa Obywatelska, która jest głównym organizatorem Kazików, szczególny nacisk położyła na atrakcje rodzinne i przeznaczone dla uczniów oraz wydobywanie smaczków z lokalnej historii. Była m.in. promocja przewodnika dr. Łukasza Zaborowskiego „Sanctuarium Praecursorum. Fara Świętego Jana Chrzciciela w Radomiu” i zwiedzanie kościoła połączone z oprowadzeniem przez autora przewodnika, wieczór poezji z Adrianem Szarym, III Regionalny Zlot Kolekcjonerski czy retrospektanie poświęcone Kazimierzowi Paździorowi, mistrzowi olimpijskiemu w boksie.

W ostatnią sobotę mogliśmy wysłuchać dyskusji „Wokół herbu Radomia”, w której wzięli udział. Adam Duszyk, historyk, wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Janusz Wieczorek, także historyk i przewodniczący Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Radomia oraz dr Łukasz Zaborowski, prezes Radomskiego Towarzystwa Nauko-

wego i ekspert Instytutu Sobieskiego. Zwieńczeniem święta patrona miasta, tradycyjnie już był niedzielny Wielki Test Wiedzy o Radomiu i wręczenie Nagrody im. św. Kazimierza, przyznawanej za wybitne dokonania w dziedzinie popularyzacji historii i tradycji Radomia oraz dziedzictwa kulturowego naszego miasta.

– Wielki Test od wielu lat jest ogromnym wyzwaniem i sprawdzieniem swojej wiedzy o naszym mieście. Przypominamy sobie, co ważnego wydarzyło się w Radomiu – tłumaczyła Justyna Górka-Streicher, dyrektor Resursy Obywatelskiej. – Spektrum pytań jest szerokie, bo pytamy o to, co działo się w przeszłości w naszym mieście, o nazwy ulic, o zakres strefy parkowania.

W tym roku Wielki Test Wiedzy o Radomiu odbywał się po raz dziesiąty. Do rywalizacji przystąpiło 16 trzyosobowych drużyn, reprezentujących różne stowarzyszenia, instytucje, urzędy czy grupy nieformalne. W czterech rundach musiały się zmierzyć w sumie z 40 pytaniami. Każde miało cztery warianty odpowiedzi i dotyczyło różnych sfer życia naszego miasta; były kwestie topograficzne, kulturalne czy historyczne.

Ostatecznie – po zaciętej rywalizacji – najlepsi okazali się przedstawiciele Bractwa Rowerowego. Tuż za

nimi uplasowała się drużyna Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, a trzecie miejsce zajęła ekipa prezidenta Radosława Witkowskiego.

Dla Bractwa Rowerowego to drugie zwycięstwo w Wielkim Teście; w 2017 roku zajęli pierwsze miejsce, ex aequo z reprezentantami Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – W teście bierzemy udział od początku. Z roku na rok widać, że poziom drużyn rośnie – przyznał Łukasz Zaborowski. – W naszym przypadku być może jeżdżenie rowerem po mieście pozwala tak dobrze je poznać. Jeżeli chodzi o pytania topograficzne, to poradziliśmy sobie bardzo dobrze, nie mieliśmy z nimi problemu. Wyłożyliśmy się jedynie na nazwach ulic.

Także w niedzielę poznaliśmy laureata Nagrody im. św. Kazimierza. W tym roku nagroda wręczona została już po raz 15.

– Nagroda św. Kazimierza to uhonorowanie działalności danej osoby lub stowarzyszenia przez ostatni rok na rzecz promocji dziedzictwa kulturowego i historycznego Radomia. Kultura jest zawsze takim mniej koханym dzieckiem i sukcesy w tej dziedzinie nie cieszą się taką popularnością jak sukcesy sportowe – za-

Cieślak-Kopyt, Wojciech Jabłoński, Bartłomiej Kopiński, Barbara Łopyta, stowarzyszenie Droga Mleczna, Adrian Szary, Marta Wiktoria Trojanowska, Mirosław Wąsik i Łukasz Zaborowski. Nominacje otrzymali: Barbara Łopyta, Droga Mleczna i Marta W. Trojanowska.

Sebastian Równy, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Radomiu zdradził, że obrady jury były burzliwe, ale ostatecznie nagroda powędrowała do Barbary Łopyty, założycielki profilu Radom. Retrospekcja na Facebooku. Działa on od 2014 roku i jest popularnym źródłem informacji o historii naszego miasta. W 2022 roku Radom. Retrospekcja opublikował ponad tysiąc informacji. Działalność profilu to także tematyczne spotkania miłośników tradycji i historii Radomia, które odbywają się w Resursie Obywatelskiej.

– Grono 35 tys. osób, które jest zainteresowane historią naszego miasta, przyczynia się do tego, że profil Radom. Retrospekcja istnieje i może działać. Jedni czytają, drudzy aktywnie publikują posty i komentują – powiedziała nam laureatka Nagrody im. św. Kazimierza. – Robimy to już od dziewięciu lat, w czasie wolnym,



Zdjęcie: Magda Nawara

uważała Justyna Górka-Streicher.

Do tegorocznej edycji nagrody jury otrzymało dziewięć zgłoszeń. Nadesłane propozycje to: Małgorzata

więc nie dla nagrody i wyróżnień; po prostu sprawia nam to przyjemność. Sami też lubimy dowiadywać się czegoś nowego, wyszukiwać ciekawostki.

REKLAMA



# MIŁOŚĆ,

## KTÓRA PROCENTUJE

www.caritasradom.pl











## PRZEKAŻ 1,5%

**KRS 0000222733**

### NA DZIEŁA PROWADZONE PRZEZ CARITAS DIECEZJI RADOMSKIEJ

# Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z Radomia i regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

## Kowala

### Gminna Biblioteka Publiczna

Książnica powstała w 1947 roku, a jej pierwszym kierownikiem został Józef Banaszekiewicz. Rok później bibliotekę przejął Feliks Baryłko; utworzona została także filia w Bardzicach. W 1951 roku placówką zaczął kierować Jan Tarnasiewicz, a trzy lata później zorganizowano filię w Parznicach. W Młodocinie Mniejszym filia powstała w 1960. 6 sierpnia 1965 roku zmarł Jan Tarnasiewicz, w związku z czym kierownictwo biblioteki powierzono Helenie Tarnasiewicz.

W 1996 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Kowali zyskała nową siedzibę – w nowym budynku Urzędu Gminy. Siedem lat później placówka znów zmieniła adres – przeniosła się do budynku przy UG. W 2005 biblioteka rozpoczęła działalność jako samodzielna instytucja kultury. Dwa lata później dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej została Jolanta Stanik. Placówka została skomputeryzowana, a niedługo później przystąpiła do Programu Rozwoju Bibliotek.

Dzięki wsparciu Biblioteki Narodowej GBP korzysta z programu „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych”. W 2017 roku książnica wraz z filiami przystąpiła do konsorcjum bibliotek, dzięki czemu czytelnicy mogą bezpłatnie korzystać z Ibuk Libry – największej w Polsce internetowej wypożyczalni online (dostęp do 2 tys. 785 tytułów z różnych dziedzin).

Poza wypożyczaniem książek biblioteka w Kowali proponuje mieszkańcom spotkania z pisarzami, bierze też co roku udział w Narodowym Czytaniu. Instytucja prowadzi także akcje „Zon-

kile”, upamiętniającą powstanie w getcie warszawskim i uczestniczy, w porozumieniu z Instytutem Książki, w projekcie „Mała książka – Wielki człowiek”.

Poza centralą w Kowali-Stępcinie czytelnicy mogą korzystać z trzech filii. Ta w Młodocinie Mniejszym została zorganizowana uchwałą Gromadzkiej Rady Narodowej w 1960 roku i początkowo liczyła 717 woluminów. Biblioteka mieściła się wówczas w domu państwa Tomczyków. Jej pierwszą kierowniczką była Aleksandra Owczarek. W 1962 zastąpiła ją Halina Oleszczuk. Na polecenie

Początkowo mieściła się w budynku państwa Kundysów, potem u państwa Czuprynów. Kolejną siedzibą był drewniany budynek Urzędu Gminy w Bardzicach, po czym przeniesiono ją do tzw. agromówki, obiektu należącego do UG w Kowali. Od 1998 roku filia mieści się w Publicznej Szkole Podstawowej w Bardzicach. Do dyspozycji czytelników jest ponad 6,5 tys. woluminów.

Gromadzka Biblioteka Publiczna w Parznicach została utworzona w 1962 roku. Mieściła się w prywatnym mieszkaniu państwa Krajewskich, a pierwszą bibliotekarką była Anna Krajewska. Cztery lata później książnicę przeniesiono do dwóch sal w budynku po szkole podstawowej. Księgozbiór liczył wówczas 1686 woluminów, a bibliotekę odwiedziło 242 czytelników.



Fot. Piotr Horalowski

Gromadzkiej Rady Narodowej przeniosła placówkę do swojego domu na Błoni. Tam funkcjonowała do roku 1987, kiedy to została przeniesiona do Młodocina, do domu państwa Delikatów. W tej chwili mieści się w Publicznej Szkole Podstawowej w Młodocinie Mniejszym. Jej księgozbiór to ponad 3,5 tys. woluminów.

Biblioteka publiczna w Bardzicach z kolei istnieje od 1948 roku.

Kiedy w 1973 roku reaktywowana została gmina Kowala, objęła 18 sołectw, w tym Parznice. Gromadzka Biblioteka Publiczna została filią Gminnej Biblioteki Publicznej w Kowali. W 2002 książnicę przeniesiono do Publicznego Gimnazjum w Parznicach. Filia ma w swoich zbiorach ponad 3 tys. książek.

CT

## Spacerkiem po mieście

### Kamienica Żeromskiego 5



Fot. Sylwia Wyjewa

Dwukondygnacyjna, siedmioosiowa kamienica z ryzalitami w porządku jońskim została na parceli przy ul. Lubelskiej 5 (obecnie ul. Żeromskiego 5) wybudowana ok. 1835 dla Stanisława Kwiatkowskiego (według innych źródeł – Kwaśniewskiego). Autorem projektu klasycystycznego budynku był Stefan Baliński (1794-1872) – polski architekt i malarz, wolnomularz. Po ukończeniu budownictwa na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim objął posadę asesora budowlanego sandomierskiego w Radomiu. W 1840 roku Baliński został budowniczym gubernialnym w Warszawie, a w latach 1845-1850 był wykładowcą architektury i perspektywy w Szkole Sztuk Pięknych. Autor wielu budów i przebudów w Radomiu oraz Warszawie i ówczesnej guberni. To według jego projektu powstał w Radomiu pałac Kierzkowskich (ul. Żeromskiego 36), pałacyk Balińskich i Hemplów (ul. Żeromskiego 46) i rogatka warszawska.

Dom wpisany został do rejestru zabytków w czerwcu 1984 roku, znajduje się także w gminnej ewidencji zabytków.

Najbardziej znanym „lokatorem” kamienicy pod piątką była apteka Pod Białym Orłem. Założył ją – jeszcze w drewnianym, parterowym budynku – na przełomie XVIII i XIX wieku Jan Karol (ew. Konrad) Burchard (albo Burhardt), aptekarz i obywatel miasta Warszawy, który od 1795 roku mieszkał w Radomiu. W 1824 roku wydzierżawił aptekę, a potem wykupił Stanisław Kwiatkowski (Kwaśniewski) – radomski kupiec i przedsiębiorca budowlany. Dziewięć lat później przeniósł ją do wybudowanej na sąsiedniej parceli murowanej piętrowej kamienicy. Apteka zajmowała cztery pokoje, strych i trzy piwnice.

Możliwe, że to właśnie wtedy izba dyspensacyjna zyskała piękną polichromię o charakterze romantyczno-klasycystycznym z plafonem przedstawiającym orła białego. To od niego wzięła nazwę apteka; z czasem orła przyjęli właściciele jako swoje logo i umieszczali go na naczyniach, sygnaturach i etykietach. Prawdopodobnie autorem plafonu był Karol Franciszek Hoppen.

Dzierżący berło orzeł był dla właścicieli apteki źródłem szykan ze strony carskiego zaborcy. Po upadku powstania styczniowego nakazano im usunięcie plafonu, ale nakaz ten ominęli pokrywając malowidło tynkiem. Odsłonięty został w 1918 roku.

Apteka przez lata zmieniała właścicieli. W 1953 roku od Stanisława Kwiatkowskiego (Kwaśniewskiego) kupił ją magister farmacji Andrzej Podworski i prowadził do 1865. Sprzedał ją Antoniemu Przybyłko, a ten Antoniemu Chrzystowskiemu. Potem aptekę Pod Białym Orłem prowadził Aleksander Ryl, a po nim Korneliusz Unger. Ostatnimi właścicielami była rodzina Bruśnickich.

W 1950 roku apteka została upaństwowiona; organem zarządzającym był kielecki Cefarm. Sprywatyzowana na początku lat 90. działała do roku 2013, kiedy to została zlikwidowana. Jej lokal zajęła na kilka lat placówka finansowa. Dzisiaj pomieszczenia są zamknięte. Meble z apteki Pod Białym Orłem można natomiast oglądać w Muzeum Historii Radomia.

NIKA

REKLAMA

 **MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

**PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI**

**LAUREAT KONKURSU  
ORŁY OŚWIETLENIA 2020**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 [mirat.com.pl](http://mirat.com.pl)

**RADOM, ul. TORUŃSKA 9**



## Odpowie przed sądem

**GMINA CHYNÓW.** Dzielnicy zatrzymał 38-latkę podejrzaną o włamania do domków na działkach.

Policjanci z Chynowa wyjaśnili sprawę włamań do domków letniskowych, do których doszło w lutym i marcu w gminie. Zginęło wtedy wiele wartościowych przedmiotów, m.in. elektronarzędzia, butle gazowe i rower. Szacowana łączna wartość strat to ok. 11 tys. zł. Policjanci analizowali zawiadomienia o przestępstwach składane przez pokrzywdzonych oraz wszystkie inne, docierające do nich informacje. Dzielnicy ustalił, że sprawcą włamań może być 38-latek mieszkający na terenie tej samej gminy i go zatrzymał. Policjanci zebrali materiał pozwalający postawić mężczyźnie pięć zarzutów kradzieży z włamaniami do domków letniskowych.

14 marca sąd przychylił się do wniosku policjantów i Prokuratury Rejonowej w Grójcu i aresztował 38-latkę na najbliższe trzy miesiące. Z uwagi na to, że w przeszłości odbywał on karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo, teraz za ten czyn odpowie w warunkach recydywy, za co może mu grozić kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma charakter rozwojowy; policjanci sprawdzają, czy mężczyzna nie dokonał innych przestępstw.

KK

## Bezpieczniej do szkoły

**GMINA JEDLIŃSK.** Nowy autobus otrzymał Zespół Szkolno-Przedszkolny we Wsoli.

Na ten dzień społeczność szkolna we Wsoli czekała od wielu lat. W ubiegły poniedziałek do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego trafił nowy autobus do przewozu dzieci i młodzieży. Kosztował ok. 1 mln zł, a pieniądze na jego zakup pochodziły z programu Polski Ład. Wcześniej podobny pojazd trafił do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jedlińsku.

– Mam nadzieję, że będzie on służył nie tylko do transportu zbiorowego do szkoły, ale też do wyjazdów na wycieczki, na basen czy inne zajęcia. Niech wam służy bezpiecznie i zawsze dowozi do celu – mówił wójt Kamil Dziewierz.

Dzięki nowemu autobusowi uczniowie nie będą już musieli płacić za dowóz do szkoły. Z darmowego transportu będą korzystać m.in. uczniowie ze Wsoli, Piastowa, Klwat czy Wielogóry. – Prawo i Sprawiedliwość przykładą olbrzymią wagę do bezpieczeństwa na różnych poziomach, różnych dzieci i młodzieży. Taki nowoczesny, wygodny autokar to bezpieczeństwo do i ze szkoły – stwierdził Marek Suski, poseł PiS.

Na autobusie umieszczono m.in. rysunki uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. – Te rysunki pokazują, że od dawna marzyliście o takim pięknym autobusie. Dzisiaj możemy się spotkać i powiedzieć, że marzenia się spełniają – zauważyła Anna Kwiecień, posłanka PiS.

Zwieńczeniem uroczystości była akademia z udziałem uczniów ZSP.

LK

# Bardzo ważna inwestycja

**ZAKRZEW.** Ponad 13 mln zł gmina wyda na budowę dwóch nowych ujęć wody i stacji uzdatniania w Jaszowicach. Inwestycja ma przede wszystkim poprawić gospodarkę wodną gminy i uniezależnić ją od dostaw spółki Wodociągi Miejskie w Radomiu.

• **ŁUKASZ KOŚCIELNIK**

Gmina Zakrzew z roku na rok notuje wzrost liczby mieszkańców. To powoduje, że zwiększa się również zapotrzebowanie na wodę, zwłaszcza w okresie letnim. – Od kilkunastu lat cierpieliśmy na niedobory wody w sieci wodociągowej. Rozwiązaliśmy ten problem poprzez zakup wody z sieci Wodociągów radomskich – mówi wójt Leszek Margas.

Ma się to zmienić, bowiem gmina planuje budowę dwóch nowych ujęć wody i stacji uzdatniania. Wykonawcą prac będzie firma AquaSeen, która najpierw opracuje dokumentację, później uzyska stosowne pozwolenia, a na koniec wykona prace. Całość ma być gotowa za 28 miesięcy.

– To jedno z najnowocześniejszych rozwiązań. Cieszymy się, że gmina podjęła takie wyzwanie. Bo to, jak na gminę, bardzo duża inwestycja. To też ważne zadanie, bowiem dostarczanie wody z Radomia przez wiele kilometrów tworzyło problemy. Zwłaszcza, że Radom ma swoje problemy z dostępem do wody i niechętnie ją udostępnia poza swoje granice – tłumaczy Marek Suski, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Dodatkowo wykonawca zamontuje 2 tys. wodomierzy radiowych. To nowoczesna technologia, która przede wszystkim prowadzi do dużych oszczędności. – Wodomierze umożliwiają odpowiednie sterowanie w zakresie poboru wody i energii. Prąd



Fot. Piotr Kwiatkowski

jest nocą tańszy, można więc właśnie wtedy napełniać zbiorniki. Poza tym mając odczyty można stworzyć program, który biegnie za zapotrzebowaniem – tzn. pompować wodę wtedy, kiedy jest tańsza. To optymalizacja gospodarowania wodą, co dzisiaj jest szalenie ważne – uważa Jacek Tokarczyk, prezes firmy AquaSeen.

Na tym rozwiązaniu skorzystają również odbiorcy, którzy dzięki posiadaniu na bieżąco odczytów będą wiedzieli, czy sieć działa prawidłowo, czy też doszło do jakiegos awarii. Inwestycja będzie w sumie kosztowała 13,5 mln zł. Większość, bo ponad 9 mln zł to dofinansowanie

z rządowego programu Polski Ład.

– To ważny program. Moim zdaniem kluczowy dla dynamicznego rozwoju gmin w naszym kraju – ocenia Anna Kwiecień, posłanka Prawa i Sprawiedliwości.

– Naprawienie finansów publicznych w naszym kraju spowodowało, że te inwestycje, które do tej pory były w sferze marzeń dla większości polskich gmin, dzisiaj mogą być śmiało realizowane – wyjaśnia Andrzej Kosztowniak, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Dwa ujęcia i stacja uzdatniania wody mają powstać na działce za Domem Ludowym w Jaszowicach.

REKLAMA

## Spotem

### Radom

Mleko Koneckie 3,5% 1l butelka

3,99

Sok Vitaminka 0,3l butelka różne smaki

1,69

11/5,63zł

Krakowska parzona 1kg Wędliny od Zawsze

23,99

Serek homogenizowany Rolmlecz 150g różne smaki opakowanie

2,09

1kg/13,93zł

Filety z makreli w sosie pomidorowym 300g Łosoś  
Filety śledziowe w sosie pomidorowym 300g Łosoś  
opakowanie

7,49

100g/2,50zł

**POLECAMY od 15.03-28.03.2023r**

## Dla lubiących zagadki

**ZWOLEŃ.** Do 28 marca można się zgłosić do konkursu zagadek logiczno-matematycznych, organizowanego przez Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych.

Powiatowy konkurs zagadek logiczno-matematycznych organizowany jest już po raz drugi. Moga wziąć w nim udział uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych z powiatu zwoleńskiego i szkół z okolic powiatu. Celem wydarzenia jest promowanie i rozwijanie zamiłowania do zagadek logiczno-matematycznych wśród młodych osób, pobudzenie aktywności poznawczej, wyłonienie osób wyróżniających się szczególnymi umiejętnościami w zakresie logicznego i matematycznego rozumowania.

Zgłoszenia, do 28 marca, dokonuje nauczyciel.

Konkurs podzielany jest na dwa etapy. Pierwszy odbywa się w podstawówkach 4 kwietnia. Autorzy najlepszych prac zostaną zaproszeni 8 maja do Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych, gdzie zostanie przeprowadzony drugi – finałowy etap. Spośród jego uczestników kapituła wyłoni trzech laureatów.

CT

## Mogą stanowić zagrożenie

**PIONKI GMINA.** M.in. aceton wykryto w pobranych do badań próbkach z pojemników znalezionych w lesie w Augustowie.

Przed miesiącem, przypomnijmy, pracownicy straży leśnej natknęli się na 65 plastikowych 20-litrowych pojemników wypełnionych nieznaną substancją. Kanistry miały widoczne ślady użytkowania, ale bez rozszczelnienia.

Pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie pobrali sześć próbek. W jednej z nich wykryto aceton. Ten popularny rozpuszczalnik wykorzystuje się m.in. podczas produkcji laków, środków czyszczących, lakierów, barwników i farb.

W pozostałych pięciu próbkach nie zidentyfikowano żadnych dominujących substancji. „Wynik: »nie zidentyfikowano« świadczy o tym, że zawartość próbki stanowi mieszanina różnych związków chemicznych, przy jednoczesnym braku substancji dominującej (powyżej 40%), co uniemożliwia dokonanie prawidłowego oznaczenia. Niemniej jednak zapach pochodzący z otwartych pojemników świadczy o zawartości w nich rozpuszczalników organicznych, co znajduje potwierdzenie w próbie zidentyfikowanej” – podaje WIOŚ.

Inspektorat zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Zwoleniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, czyli o składowaniu odpadów w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Zwrócił się więc z wnioskiem o podjęcie czynności wyjaśniających i postępowania przygotowawczego.

WIOŚ zwrócił się też do wójta gminy o zobowiązanie posiadacza odpadów, po jego zidentyfikowaniu, do ich usunięcia.

KK



## Punkt Broni

W meczach 20. kolejki 3. ligi Błonianka Błonie zremisowała z Bronią Radom, a lider – Pogoń Grodzisk Mazowiecki pokonał Piłicę Białobrzegi.

Walczący o zachowanie ligowego bytu gospodarze od pierwszej minuty z ogromnym animuszem rzucili się na radomian. Na szczęście dla Broni miejscowi przewagi w posiadaniu piłki nie zamieniali na strzały czy groźne sytuacje podbramkowe. Sytuacja zmieniła się w 34. minucie, kiedy to nadarzącej się szansy nie zmarnował Arkadiusz Niezgoda, pokonując Jakuba Kosiora.

Dwóch zmian w przerwie dokonał Dominik Bednarczyk, licząc że to wpłyną na postawę jego zespołu. Poniekąd tak też się stało. Najgroźniejszej okazji nie wykorzystał dla przyjezdnych Kamil Odolak na spółkę z Marcinem Szymczakiem, kiedy to z najbliższej odległości

ich strzały wybronił golkeeper. W końcu w 89. minucie Michał Mikulski z Lublina odgwiżdżał w polu karnym Błonianki przewinienie na Szymczaku. Do futbolówki podbiegł Kielak i zdobył bramkę dającą Broni cenny wyjazdowy punkt.

Za to w Grodzisku Mazowieckim z liderem rywalizowała Piłica. O losach tej rywalizacji zadecydował jeden gol. W 65. minucie Filipa Adamczyka pokonał Michał Strzałkowski, zdobywając swoją siódmą bramkę w sezonie. Do końca meczu goście starali się odrobić straty, ale doskonale między słupkami spisywał się Mateusz Małecki.

MK

## Poza play-off

Zespół Moya Radomki Lotniska Radom stracił już nawet matematyczne szanse na awans do fazy play-off Tauron Ligi.

Zdecydowanym faworytem niedzielnego (19 marca) starcia były łodzianki, które w tym sezonie w lidze jeszcze nie zaznały goryczy porażki. I z roli faworytek się wywiązały. Po kilku minutach gry w partii otwarcia miejscowe zyskały kilka „oczek” przewagi (13:8), ostatecznie zwyciężając do 19.

W drugim secie znowu, właściwie w tym samym momencie, kilka punktów prowadzenia uzyskały miejscowe (13:7). Różnica w porównaniu do premierowej odsłony była taka, że tym razem Radomka nawet na chwilę nie złapała kontaktu z rywalkami. ŁKS ostatecznie wygrał 25:17.

Choć Radomka dobrze zaczęła trzeciego seta (0:3, 4:6), to potem z łatwością ŁKS odrobił stratę i wyszedł na prowadzenie. Przyjezdne miały duże problemy z przyjęciem zagrywki Zu-

zanny Góreckiej i zrobiło się 10:6. Potem łodzianki kontrolowały już przebieg seta i ostatecznie zwyciężyły do 15, a w całym meczu 3:0.

Radomka nie ma już nawet matematycznych szans na awans do fazy play-off. W tabeli radomianki spadły na 10. miejsce. Podopieczne Błażeja Krzyształowicza zostały wyprzedzone przez Uni Opole, które w 20. kolejce wygrało z Roleskim Grupą Azoty Tarnów. Co więcej, Radomka musi patrzeć za siebie, aby nie spaść na przedostatnią pozycję, bowiem beniaminek z Tarnowa ma tylko o jedno „oczko” mniej.

Radomce do zakończenia sezonu pozostało już tylko jedno spotkanie – wyjazdowe z Energią MKS-em Kalisz. Rozegrane zostanie 29 marca o godz. 19.

MICHAŁ NOWAK

## HydroTruck zdeklasował

Po jednostronnym pojedynku HydroTruck Radom rozbił rezerwy Śląska Wrocław, triumfując różnicą aż 57 punktów.

Gospodarze do rywalizacji z rezerwami Śląska przystąpili bez najlepszego strzelca ligi Kaheema Ransoma. Ten odczuwał ból związany z podkręceniem kostki i cały pojedynek przesiedział na ławce dla zawodników rezerwowych. Faworytem i to zdecydowanym byli radomianie, którzy wciąż są w grze o zajęcie drugiej lokaty na koniec sezonu zasadniczego. Mimo to młoda drużyna z Wrocławia od początku zagrała niezwykle ambitnie i zwłaszcza w obronie spisywała się nad podziw dobrze. Problemy z przedarciem się przez szczelną defensywę mieli radomianie, którzy po pięciu minutach pierwszej kwarty wygrali zaledwie 6:4. Minutę później było już jednak 13:6, a strzeleckie umiejętności pokazali m.in. Jakub Patoka i Filip Zegzuła. W drugiej części kwarty otwarcia dominacja gospodarzy nie podlegała już dyskusji i HydroTruck zakończył ten fragment prowadzeniem 23:8.

Po 120 sekundach kolejnej ćwiartki podopieczni Roberta Witki wygrywali nawet 30:10 i taką właśnie przewa-

gę utrzymywali przez większą część tej kwarty. Wrocławianie starali się zmniejszyć straty, jednak wciąż mieli problemy z radomską defensywą. Ostatnie 20 minut nie przyniosło zmiany stylu gry zarówno jednym, jak i drugim. Faworyci punktowali, powiększając przewagę, wrocławianie zaś tylko im się przyglądali. Nic więc dziwnego, że szkoleniowiec miejscowych dał szansę gry wszystkim podopiecznym, oszczędzając niejako kluczowych koszykarzy na wyjazdowy pojedynek z Kotwicą w Kołobrzegu.

Ten rozegrany zostanie w niedzielę, 26 marca o godz. 18. Z kolei trzy dni później w hali Radomskiego Centrum Sportu dojdzie do ostatniego domowego starcia radomian w sezonie zasadniczym. Rywalem HydroTrucku będzie zespół Dziki Warszawa, a dochód ze sprzedaży biletów z tzw. meczu charytatywnego przeznaczony zostanie dla Nikosia, dziewięcioletnia chorego na raka. Początek o godz. 18.30.

MACIEJ KWIATKOWSKI

# Mecz przyjaźni dla Legii

Zawodnicy Radomiaka Radom w meczu 25. kolejki PKO Ekstraklasy przegrali z Legią Warszawą. Była to trzecia porażka „Zielonych” z rzędu!



Fot. Szymon Wysocki

### ● MACIEJ KWIATKOWSKI

Od efektywnym meczu Radomiaka w Gdańsku z Lechią (25 lutego) minął niespełna miesiąc. W międzyczasie „Zieloni” nie znaleźli sposobu na zdobycie choćby punktu z Zagłębiem Lubin i Koroną Kielce. Nic więc dziwnego, że nie tylko kibice byli zawiedzeni postawą zespołu.

Pojedynek poprzedziła minuta ciszy poświęcona pamięci zmarłego 13 marca Jerzego Figasa. Chwilę później kibice rozpoczęli doping, który towarzyszył piłkarzom obu zespołów przez całe 90 minut. Od początku uwidoczniła się przewaga gości. Celnie na bramkę Gabriela Kobyłaka strzelali Josue i Filip Mladenović. Zwłaszcza strzał obrońcy z trudem wypiął bramkarz „Zielonych”. W 15. minucie na

strzał z linii pola karnego zdecydował się Ernest Muci, ale na szczęście dla miejscowych piłka przeszła kilka metrów obok słupka. Za to Dominik Hładun po raz pierwszy interweniować musiał w 26. minucie, po strzale z dystansu Damiana Jakubika. Na następną interwencję bramkarza kibice czekali do 38. minuty, gdy uderzeniem piłki głową próbował przelobować go Paweł Wszolek. Golkeeper nie dał się zaskoczyć.

W końcu w doliczonym czasie gry pierwszej połowy goście objęli prowadzenie. Na listę strzelców wpisał się Josue, pewnie wykorzystując rzut karny. Miejscowi mieli wiele pretensji do sędziego Krzysztofa Jakubika, który podyktował „jedenastkę” za zagranie piłki ręką w polu karnym przez nastrzelonego w tę część ciała Mike’a Cestora. Arbiter z Siedlec kilkadziesiąt sekund

przyglądał się całej sytuacji i wskazał ostatecznie na popularne „wapno”.

W przerwie nastąpiła zmiana w zespole „Zielonych”, a zupełnie niewidocznego Franka Castanedę zmienił Thabo Cele. Obraz gry nie zmienił się. Wciąż to wiceliderzy częściej rozgrywali piłkę i byli w jej posiadaniu. Za to wciąż brakowało sytuacji podbramkowych. Kibice, którzy liczyli, że sytuacja przybierze inny kształt po ofensywnej zmianie Pedro Justiniano na Lisandro Semedo też się rozczarowali. Dopiero w 65. minucie komplet widzów obejrzał pierwszy celny strzał w tej części, gdy główkował Leonardo Rocha, ale dobrze spał się Hładun. W końcu w 73. minucie na rajd prawą stroną zdecydował się Wszolek, który z dziecin-

ną łatwością wpadł w pole karne i wystawił piłkę do wprowadzonego kilkanaście sekund wcześniej Macieja Rosołka. Ten dostawił tylko nogę i podwyższył wynik na 2:0. Do końca gry wynik nie uległ już zmianie, a Radomiak doznał trzeciej porażki z rzędu.

– Nie wiem, co takiego zrobiłem kibicom w zasadzie od samego początku, kiedy tu jestem. Czuję taką niechęć do mojej osoby. Troszeczkę szacunku bym oczekiwał – mówił po meczu krytykowany szkoleniowiec.

Najbliższy mecz o punkty Radomiaka rozegra w Płocku z Wisłą. Do rywalizacji dojdzie w niedzielę, 2 kwietnia o godz. 12.30.

**Radomiak Radom – Legia Warszawa 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Josue (45' k.), Rosołek (73')

## Mistrz lepszy od Czarnych

Cerrad Enea Czarni Radom przegrali z mistrzem Polski. Do końca sezonu zasadniczego w PlusLidze pozostały już tylko dwie kolejki.

W minionej serii gier radomianie zmierzyli się z Grupą Azoty ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle, czyli zwycięzcą Ligi Mistrzów, aktualnym mistrzem Polski i zwycięzcą tegorocznego Pucharu Polski. Trener Tuomas Sammeltuwo dał odpocząć swoim podstawowym przyjmującym i atakującym. Nie wpłynęło to jednak negatywnie na poziom sportowy jego drużyny. Powiedzieć, że ZAKSA dominowała w odsłonie otwarcia, to nic nie powiedzieć. Jedyną niewiadomą było to, czy Czarni zdobędą przynajmniej 10 punktów. Okazało się, że zdobyli. Przegrali 10:25.

Kibice Czarnych dali wyraz swemu niezadowoleniu z postawy drużyny w tym sezonie, wywieszając w hali transparent „Niepewne utrzymanie, walczyć albo siadać na ławie!”.

I od drugiej odsłony radomianie w końcu powalczyli. Wygrali nawet drugiego seta 25:22. W trzeciej odsłonie ZAKSA była na prowadzeniu właściwie cały czas, a Czarni występowali w roli zespołu goniącego wynik. Przewaga kędzierzynian jednak nie była tak okazała, jak w pierwszej partii. Mimo to przyjezdni wygrali do 22. W czwartym secie goście znowu dość szybko osiągnęli przewagę (3:7). Choć Czarni chwilowo wyszli na prowadzenie (9:8), to potem znowu ZAKSA przejęła kontrolę. Świetnie w tym fragmencie prezentował się Bartłomiej Kluth (11:16). W końcówce Czarni rozpoczęli pogoń za rywalem – doprowadzili do remisu 23:23. Decydujące słowo należało jednak do kędzierzynian – mecz zakończył skuteczny

atak Klutha (23:25). ZAKSA zwyciężyła w Radomiu 3:1.

W dwóch pozostałych spotkaniach sezonu zasadniczego siatkarze z Radomia zagrają z wicemistrzem Polski, Jastrzębskim Węglem u siebie i z Indykpol-em AZS-em Olsztyn na wyjeździe. Czarni po 28. kolejce mieli sześć „oczek” przewagi nad BBTs-em Bielsko-Biała, który wczoraj późnym wieczorem, już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”, rywalizował z Barkomem Każany Lwów.

Początek najbliższego spotkania Cerradu Enei Czarnych Radom z Jastrzębskim Węglem w sobotę, 25 marca o godz. 17.30 w hali Radomskiego Centrum Sportu.

MICHAŁ NOWAK

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME  
RADIO!

[www.radiorekord.pl](http://www.radiorekord.pl)